

Jarosław, miasto na styku Wschodu i Zachodu

Król Polski Władysław IV przybył specjalnie do Jarosławia, by uczestniczyć w największym jarmarku w ówczesnej Rzeczypospolitej, na którym spotykał się wschód z zachodem. Ten charakter miasta – na styku kultur, przetrwał właściwie do II wojny światowej.

Niegdyś ważny węzeł na szlaku kupieckim, następnie duży ośrodek w Galicji, dziś miasto powiatowe w województwie podkarpackim. Świadcami historii miasta, a także śladami po dawnych mieszkańcach: Żydach, Ukraińcach, Ormianach i Polakach są zabytki rozrzucone po mieście. Na szczęście okres PRL nie przyniósł zbyt wiele ingerencji w dawną zabudowę (może poza dość obskurnym dworcem PKP), toteż wyraźnie można tu poczuć ducha dawnych miast z rubieży Rzeczypospolitej. Poza Przemyślem na Podkarpaciu jest to jedno z ostatnich miasteczek tego typu.

Na kupieckim szlaku

Historia miasta sięga XII wieku (z tego czasu pochodzą najstarsze źródła pisane), jednak prawdziwy rozkwit przeżyło w XVI i XVII stuleciu, gdy stało się ważnym ośrodkiem handlowym. Miasto zostało założone na wzniesieniu ponad

doliną rzeki San. Za czasów Kazimierza Wielkiego (wtedy też potwierdzono prawa miejskie) odżyła droga handlowa bałtycko-czarnomorska. Jarosław znalazł się na styku szlaków: znad Bałtyku i ze Śląska nad Morze Czarne. Powoli zaczął nabierać charakteru najważniejszego targowiska południowej Polski.



*XVII-wieczny ratusz,
przebudowany w XIX wieku*

Od 1387 roku miasto stało się prywatną własnością feudalną takich rodów

magnackich jak: Tarnowscy, Odrowążowie, Ostrogscy, co również pozytywnie wpłynęło na jego rozwój. Okres największej prosperity to XVI i XVII wiek. Do Jarosławia przybywali kupcy z całej Polski, a także z zagranicy: z Niemiec, Moskwy, Turcji, Persji, Armenii, Włoch, a nawet Hiszpanii. Wprowadzone w początkach XVI wieku prawo składu zmuszało przybywających kupców do wystawiania swoich towarów.

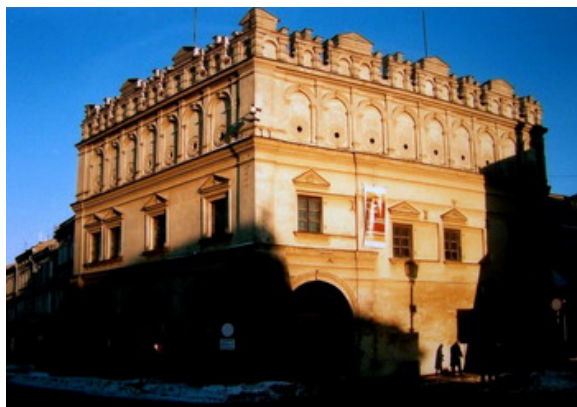
XVII-wieczne miasto otoczone było **murami obronnymi** z basztami i nasypami ziemnymi, od strony dzisiejszej ulicy Grunwaldzkiej do miasta prowadziła Brama Krakowska. W tej okolicy do dziś zachował się fragment kurtyny muru. W obrębie murów obronnych znajdowały się: okazała fara (najstarszy gotycki kościół św. Marcina z XIV wieku, zburzony w 1804), ratusz renesansowy zbudowany w XVII wieku i zamek Tarnowskich oraz niektóre domy mieszczańskie. Z tych zabytków ocalał jedynie ratusz przebudowany pod koniec XIX wieku oraz kamienice wokół rynku.

Jarosław liczył na przełomie XVI i XVII stulecia około 3000 mieszkańców. Osiedlali się tutaj dość licznie Włosi, Żydzi, Ormianie, a także przedstawiciele innych narodowości.

Pamięć o włoskich kupcach przetrwała w nazwach kamienic patrycjuszowskich Attavantich oraz Orsettich. **Kamienica Orsettich** (od Wilhelma Orsettigo, kupca i bankiera krakowskiego) jest jedynym z dwóch (drugi w Kazimierzu nad Wisłą) zachowanych przykładów XVII-wiecznego domu (wtedy

dobudowano attyki i podcienia) z renesansową attyką na terenie dawnej Rzezypospolitej.

Mieści się tu obecnie Muzeum Miasta Jarosław. Wśród zbiorów można znaleźć m.in. ciekawe obrazy z kręgu niderlandzkiego, a także nie pokazwaną niestety na stałej ekspozycji kolekcję porcelanowych wieńców nagrobnych Czartoryskich z Sieniawy. We wnętrzach odtworzono izby mieszczańskie od wczesnych XIX-wiecznych po te z końca XIX stulecia. W tej chwili trwa restauracja elewacji kamienicy. Zapewne na nowy sezon turystyczny budynek ukaże swoje nowe „oblicze”.



Kamienica Orsettich

Największą jednak atrakcją muzeum jest **podziemna trasa turystyczna**, do której wchodzi się po drugiej stronie rynku (Rynek 16). Wyznaczona trasa ma 180 metrów długości, zaś różnica poziomów wynosi 8,5 metra. Aby zrozumieć skąd pochodzą owe korytarze, trzeba powrócić do roli kamienicy mieszczańskiej w mieście kupieckim. O wyglądzie owych kamienic decydowała funkcja handlowa. Były one niemal całkowicie

przystosowane do tego celu: przestronne sienie, przez które mogły wjeżdżać nawet sporych rozmiarów wozy kupieckie, obszerne środkowe hale zwane tutaj wiatami, oszklone od góry, umożliwiały prowadzenie transakcji handlowych przy różnej pogodzie; pomieszczenia na kramy i stragany w zewnętrznych frontowych podcieniach, obiegających wokół niemal cały rynek służyły licznym handlującym.



Jeden z korytarzy podziemnej trasy turystycznej

Gęsta zabudowa pierzei rynku spowodowała, że nie było miejsca na składy kupieckie. Stąd też rozbudowa sieci piwnic – składów. Niekiedy piwnice zaczynające się pod kamienicą wchodziły głęboko pod rynek, łącząc się z innymi. W ten sposób powstały istniejące po dziś dzień podziemne ciągi komunikacyjne. Jednak rozbudowa piwnic pod całym starym miastem, okazała się wielkim zagrożeniem dla niego.

Po II wojnie światowej jarosławska starówka, wymagała szybkiej interwencji i zabezpieczenia przed katastrofami budowlanymi (był to zresztą problem też innych starych miast o rozbudowanych

podziemiach jak np. Sandomierz). Z inicjatywy prof. Feliksa Zalewskiego w listopadzie 1962 roku pojawiła się w Jarosławiu ekipa Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Bytomiu, która przystąpiła do pierwszych prac zabezpieczających Starówkę. Część podziemi wzmocniono, inne najniebezpieczniejsze zasypano. Duże zainteresowanie społeczeństwa prowadzonymi pracami doprowadziło do udostępnienia w 1984 roku istniejącej obecnie trasy. Od kilku lat planowane jest powiększenie trasy, tak aby wchodziło się z jednej strony rynku, a wychodziło z drugiej, lecz wciąż brakuje na to środków.

O znaczeniu miasta jeszcze w XVII wieku świadczy fakt posiadania tu przez królową Marię Kazimierę własnej kamienicy. Do żony Jana III Sobieskiego należał dom obecnie znajdujący się pod numerem 12 przy Rynku (o chlubnej historii budynku informuje tablica pamiątkowa z 1933 roku).

Świątynie wielu wyznań

Spacer w najlepiej zacząć od rynku. Na odchodzącej od niego ulicy Opolskiej i równoległej do niej Ordynackiej usytuowały się pozostałości po gminie żydowskiej. Tzw. **Synagogę Dużą** z 1811 roku, znajdującą się bezpośrednio przy ul. Opolskiej zaadaptowano na Państwową Wyższą Szkołę Zawodową. Na jej tyłach znajduje się nie użytkowany budynek drugiej tzw. Małej Synagogi z początku XX wieku. Duża stoi na miejscu rozebranego najstarszego żydowskiego domu modlitwy w Jarosławiu z pierwszej połowy XVIII wieku. Niestety jak w wielu przypadkach wraz

ze zniknięciem gminy, synagogi przekształcono do nowych celów, niwelując ich sakralne przeznaczenie (na Rynku 17 w kamienicy – synagodze są dziś biura).



Mała Synagoga z początku XX wieku

Odchodząc od rynku ulicą Jana III Sobieskiego dociera się tym razem do cerkwi greko-katolickiej. Stoi ona na miejscu dawnego zamku Tarnowskich i Jarosławskich z XV wieku. Po wyznawcach obrządku wschodniego w Jarosławiu pozostała jeszcze jedna pamiątka: prezbiterium murowanej XVIII-wiecznej **cerkwi Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny** w parku miejskim im. Bałki Puzon.

Ulica Ostrogskich po drugiej stronie rynku prowadzi do obecnej fary, dawniej kościoła jezuitów, jednego z pierwszych na ziemiach Rzeczypospolitej, przenoszącego rozwiązania barokowe z Rzymu. Na dość kuriozalnie wyglądający kompleks składają się kościół Bożego Ciała oraz jedno skrzydło dawnego kolegium jezuickiego.

Na wzniesieniu sąsiadującym ze starym miastem rozsiadło się założenie

obronne **klasztoru sióstr Benedyktynek**. Najbardziej malowniczy widok jest zza fary. Ufundowany przez Annę Ostrogską w 1611 roku kompleks na górze św. Mikołaja (na miejscu pierwotnego miasta), otaczają mury wraz z 8 basztami i wieżą bramną.



Cerkiew greko-katolicka na miejscu dawnego zamku

Poza aspektem fortyfikacyjnym założenia, w samym kościele uwagę przykuwa XVII-wieczny portal wejściowy. W 1990 roku po 211 latach do klasztoru powróciły benedyktynki; nadal pełnią działalność misyjną. Znajdujący się na terenie zabudowań dom pielgrzyma jest też jednym z miejsc noclegowych w Jarosławiu. Założenie ss. Benedyktynek nie jest jedynym kompleksem warownym w tym mieście – podobnie wygląda **klasztor podominikański**.



Dawny kościół jezuitów

By jednak do niego dotrzeć, od żeńskiego klasztoru ulicą Lubelską wracamy w okolice starówki, aby dalej podążać „szlakiem wyznań”. Mijamy wciśnięty między XIX-wieczne kamienice jednonawowy kościółek Świętego Ducha, wybudowany w 1689 roku. Kościół ten stanowił barbakan obronny przed pobliską Bramą Krakowską, o czym świadczą otwory strzelnicze pod okapem.



Założenie obronne klasztoru Benedyktynek

Za czasów austriackich został sprzedany i służył jako zbór ewangelicki (oddany katolikom dopiero w 1945 roku)

Jest to kolejny dowód na to, jakim tygłem religijnym był Jarosław. Na przestrzeni wieków swoją obecność zaznaczyły tu właściwie wszystkie religie: prawosławie, katolicyzm, protestantyzm, judaizm, a także – ponieważ społeczność Ormian była liczna – ormiańska.



Kościół Daminikanów na Polu

Z punktu widzenia intensywności kultu, najważniejszym miejscem dla katolików był **kościół Panny Marii**. Z oddali już widać dwie barokowe wieże od strony prezbiterium. Jednak początki sanktuarium sięgają 1381 roku, kiedy to pasterze szukający zagubionego bydła zobaczyli na drzewie dzikiej gruszy figurę Piety. Pierwszy kościół, drewniany, dawniej położony już za miastem, określany był jako kościół na Polu.



Jedna z XIX-wiecznych kamienic, na rogu ulicy Grunwaldzkiej i Słowackiego

Obecną świątynię wzniesiono w XVII wieku, wtedy też majątek objęli jezuiti. Jest to kolejne ufortyfikowane założenie klasztorne Jarosławia. Jezuiti szybko uczynili to miejsce ważnym ośrodkiem odpustowym, do figurki pielgrzymowały tłumy (w 1755 roku została koronowana przez papieża). Już za murami położona jest kaplica zwana Studzienką, ustawiona na miejscu odnalezienia figury. Wodę z niej płynącą uznano za uzdrawiającą. Kościół był przebudowywany w XVIII wieku i tym, co może zachwycać, jest wnętrze i jego wyposażenie, z bardzo bogatymi ołtarzami.

Uroczyste odpusty odbywają się tu kilka razy do roku 15 sierpnia, 8 września, a 14 sierpnia prowadzona jest procesja do Kaplicy Studzienki. Dominikanie obecnie opiekujący się kościołem są

także organizatorami sierpniowego Festiwalu Muzyki Dawnej „Pieśni naszych korzeni”.

Czasy Galicji

W mieście przeważa zabudowa z czasów przynależności miasta do monarchii habsburskiej. Najwięcej **kamienic** zachowało się przy ulicy Grunwaldzkiej i biegnącej od dworca PKP ulicy Słowackiego. Są to dwie reprezentacyjne arterie, na ich skrzyżowaniu stoi jeden z najokazalszych gmachów Jarosławia. Jednak za symbol czasów rządów austriackich należy uznać budynek Towarzystwa Gimnastycznego Sokół na placu Mickiewicza. Tak jak w całej Galicji, tak i tu ten monumentalny gmach stał się swoistą manifestacją polskości zarówno poprzez charakter działalności samego Towarzystwa, jak też i dekoracją fasady, m.in. herby Korony i Litwy.

Na koniec spaceru do odkrycia zostaje jeszcze w bocznych uliczkach architektura XIX i początku XX wieku, szczególnie „**scesja galicyjska**”.

*Tekst: Ewa Perlińska,
Zdjęcia: Ewa Perlińska, Jakub Jagiełło*

Informacje praktyczne:

Jarosław położony jest na Podkarpaciu przy drodze krajowej nr 4, ok. 32 km za Przemyślem. Jarosław ma dobre połączenie kolejowe z Krakowem, Lublinem i Warszawą.

Muzeum Kamienica Orsettich, czynne jest od środy do niedzieli 10.00–14.00, podziemna trasa turystyczna natomiast wt–pt 9.00–14.00, sb–nd 10.00–14.00, wejścia są o pełnych godzinach, bądź jak zbiorą się chętni, zwiedzanie odbywa się z przewodnikiem, bilety kupuje się w muzeum.

Do zwiedzania powinien wystarczyć plan miasta np.; Demartu Rzeszów plus 6.